Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 28. Lwów, Piątek dnia 2. Lutego 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesi... 6.300 ... do do... z prze... 7.000 M... państwa... CEN... 300 mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wy... 150 Mk. ...

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 20. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" ... Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Odwaga niepopularności (art. wstępny)
Praca, zasługi i napaści.
600 ludzi w płonącej kopalni.
Cudowne dziecko dnia dzisiejszego.
Śmiertelny skok z pociągu.
Zamach samobójczy obłąkanej.

Odwaga niepopalarności.

Od wyborów mijają już blizko trzy miesiące. Czas dostateczny, by się stosunki w Sejmie i w łonie stronnictw wyjaśniły, by Sejm nowy okazał swoje oblicze, by rozpoczęte zostały naglące, ani na chwilę nie mogące ulec zwłoce prace około uporządkowania stosunków, około poprawy skarbu. Cóż widzimy?

Sejm marudzi. Zjeżdża się co pewien czas, by znów się rozjechać na szczodrą ręką wymierzone ferje, jakbyśmy byli w najbardziej uregulowanych stosunkach, gdzie nie wznosić trzeba, nie ratować, lecz jedynie od czasu do czasu coś przestawić, naprawić. W stronnictwach stosunki bardziej niż kiedykolwiek nieuporządkowane, między stronnictwami bardziej skłócone. Demokracja równie niespójna i niesolidarna mimo wszelkie nauki i przestrogi, których nie szczędziły jej współczesne dzieje. „Piast" ciągle stoi na rozdrożu, paraliżowany walką ścierających się w nim kierunków, unieruchomiony balastem elementów gesefciarskich, bezideowych, wyczekujących i wysuwających się. — Sejm i poszczególni posłowie poczynają się zniechęcać. Sprawozdania poczynają donosić o „słabym komplecie" na posiedzeniach. Co za smutny horoskop dla rozpoczynającego się parlamentarnego pięciolecia!

Nie znać — jak dotąd — w nowoobranych Izbach ożywczego, twórczego ducha, nie czuć się rytmu rozpoczętej z zapałem, z pośpiechem niezbędnym pracy. Nie zaznaczyły się dotąd nowe talenty, młode siły, świeże idee. Pozostały dawne antagonizmy, stare szacherki, kręctwa i zwlekania. Przybyły na omiast trudności, a sytuacja woła wprost o szybkie, o jaknajszybsze działanie, o ratunek. Marka spada z zawrotną szybkością, deficyt rośnie w biljony, znajdujemy się w punkcie, w którym bolszewja znajdowała się dwa lata i spadamy jeszcze niżej, gdy tamci weszli już na drogę naprawy.

A Sejm i jego przywódcy, tak, jakby się niczego nie nauczyli, niczego nie widzieli, do żadnego celu nie dążyli. Dawne tempo, dawne szablony, drobne komeraże, zawiści i intrygi. W ten sposób podcina się parlamentaryzm u korzeni. Obecny Sejm, Sejm prowincjonalnego intelligenta, nie zdołał okazać swej wyższości nad Sejmem pierwszym, sejmem chłopskim. Oby nie okazał się gorszym, oby wszedł na drogę opamiętania i poprawy!

Politycy zwykli lękać się o swą popularność i popularność swych partji. Osoby przykrywają sobą partje, a partje pozytywne działanie. A przecie w polityce chodzi o tworzenie i kto tworzeniu innych względów poświęcić nie jest w stanie, ten

Prowokacyjne wystąpienie Rosji

Wstrzymanie repatrjacji uchodźców z Małopolski Wsch.

WYJAŚNIENIE KOM. LITWINOWA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Z Moskwy nadeszła wiadomość, że zastępca komisarza dla spraw zagran. Cziczerina, Litwinow wydał wszystkim swoim podwładnym wyjaśnienie, że **uchodźcy z Małopolski Wsch. nie mają prawa do repatrjacji jako obywatele państwa polskiego albowiem rząd sowiecki nie uznał przynależności Galicji Wschodniej do Polski, oraz nie uznaje decyzji rady ambasadorów, powziętej swego czasu, o dwudziestopięcioletnim mandacie polskim nad Galicją Wschodnią.**

Do wiadomości tej dodać należy, że już rok temu rząd sowiecki poruszył tąż sprawę w podobny sposób i że wówczas na skutek energicznej noty protestującej rządu polskiego zarządzenia rosyjskie nie były wykonane.

Bunt 2 biskupów przeciw papieżowi.

MANDAT ALBO DJECEZJA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Kurja apostolska wysłała do arcybiskupów Teodorowicza i Sapiehy, obranych wolą elekcji senatorami — kategoryczny nakaz złożenia mandatów senatorskich lub ustąpienia z administracji djecezjami. Według zasięgniętych wiadomości, obaj biskupi czynią usilne starania w kierunku zmiany nakazu papieskiego.

Koalicja odbiera Kłajpedę... notami.

Ryga. (Pat.). Nadzwyczajna komisja sojusznicza w Kłajpedzie zwróciła się do powstańców z ultimatum, żądającem ich ustąpienia z miasta. Powstańcy żądania komisji nie spełnili.

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA... I NIC.

Londyn. (Pat.) Jak się dowiadują „Times" Bonar Law odbył w niedzielę konferencję z Poincarem w sprawie Kłajpedy. **Żadnej decyzji nie powzięto.** Przewidywana jest jednak możliwość wysłania do Kłajpedy 2000 żołnierzy.

Wzmocnienie stanowiska Polski w Gdańsku.

PRZYPUSZCZALNY NASTĘPCA GEN. HACKINGA.

Paryż. (Pat.). Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów sprawozdawca Adacci zaproponował mianowanie wysokim komisarzem na w. m. Gdańsk Mac Donella z pensją 60.000 franków w złocie. Mac Donell ma lat 44, kształcił się w Trinity College w Dublinie i w uniwersytecie w Cambridge. W roku 1904 został wybrany przez wspólny komitet Egiptu i Sudanu na urzędnika i przydzielony do cywilnej i politycznej służby Sudanu, w której pozostawał do r. 1911, następnie jako inspektor w ministerstwie finansów Egiptu pełnił ten urząd aż do wybuchu wojny. Z końcem r. 1919 mianowany został rządcą w zachodniej prowincji Egiptu, na którem to stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego.

LIGA NARODÓW ZATWIERDZIŁA UKŁADY POLSKI Z W. M. GDAŃSKIEM.

Paryż. (Pat.). Na wtorkowem posiedzeniu przyjęła Rada Ligi Narodów do zatwierdzającej wiadomości dwie umowy pojednawcze, podpisane w Paryżu, pomiędzy przedstawicielami Polski i w. m. Gdańska. Pierwsza z tych umów dotyczy sprawy reprezentowania Gdańska na konferencjach międzynarodowych. Umowa czyni zadość tezie rządu polskiego.

Druga umowa dotyczy kompetencji komisarza generalnego Rzplitej, w zakresie oficjalnego przyjmowania flot cudzoziemskich w Gdańsku. Umowa ta unieważnia decyzję gen. Hackinga, odmawiającą jak wiadomo Polsce tego prawa.

nie uprawia twórczej polityki. Dla sprawy musi się umieć poświęcić wszystko, a więc i popularność. Zaszczytniej jest ponieść klęskę dla sprawy, niż ostrożnie i tchórzliwie stronić od pola walki. Grzęźniemy, toniemy w lepkiej masie kompromisów, [illegible] charakterności, tchórzostwa. Trzeba ludzi [illegible] oglądających się na żadne inne [illegible] sprawą, którzyby nas psychiczną mo[illegible]zili z obecnego położenia. Bo Polska [illegible] materjalnie świetnego rozwoju, lecz [illegible] w przeważnej części brak odwagi [illegible]ci. Lekarstwa trzeba nam przede[illegible]sychicznego, zdolności decyzji, nara[illegible]orzenia. Nie znoszą mali ludzie roda[illegible]jących tę cechę. Dlatego Piłsudski ma [illegible]wych zwolenników i tylu zawziętych [illegible]

[illegible] Sikorski jest na swem stanowisku po[illegible]żą, rozumną, zręczną, czyniącą dobre [illegible]e. Rzucają mu z jednej strony kłody pod [illegible] z drugiej obsypują pochlebstwami. Trzeba [illegible] przedewszystkiem życzliwej krytyki i poparcia. Inicjatywa jego dotąd siłą rzeczy jest formalną, są to zapowiedzi; trzeba wypełnić je treścią czynów, których oczekujemy z zaufaniem i niecierpliwie, gdyż klęską rządu Sikorskiego, nieziszczenie się nadziei byłoby wielką stratą dla państwa. Tu otwarcie zaznaczyć należy, że pewne nominacje, dobrze świadczące o trwałości uczuć przyjacielskich, na dalszą metę mogą się okazać chybione.

Na to, by rząd działał sprawnie, musi Sejm ruszyć z miejsca, musi się wyrwać z marazmu. Stosunki w stronnictwach muszą się wreszcie uporządkować, wyjaśnić. Ludzie muszą się skupiać około programów, nie osób, około idei, nie geszeftów, a treścią polityki musi być tworzenie, a nie przeszkadzanie lub czekanie. Niewyklarowanie się stosunków w P. S. L. „Piasta", postępujący w nim rozkład ideowy i organizacyjny, staje się zgubny dla Sejmu i państwa. Czekamy już zbyt długo. P. Witos musi się zdecydować: na prawo lub na lewo. Nie możemy czekać bez końca. Musi się wreszcie ruszyć z miejsca!

J. M. J.

Przegląd światowy.

PRÓBY ZAŁAGODZENIA KONFLIKTU NIEM.-FRANCUSKIEGO.

(B) Jak już nadmienialiśmy w poprzednim numerze, Niemcy wahają się między głosem rozsądku a namiętności. Wedle ostatnich wiadomości niemieckie sfery finansowe i polityczne rozważają obecnie myśl rozwiązania kwestji odszkodowań na drodze kupieckiej. Ustala się już nawet zasada, że podstawą rokowań winna być zamiana niemieckiego węgla za francuską rudę żelazną. Niemcy mają węgla tylko na kilka tygodni i dalsza okupacja Ruhr może wywołać wkrótce wstrzymanie pracy w większej części przedsiębiorstw niemieckich.

Z drugiej jednak strony nacjonaliści przygotowują formalną rewolucję. „Münchener Neuesten Nachrichten" organ bojówek Hittlera daje otwarte hasło do boju. Twierdzi ono, że rząd już się do tego stopnia skompromitował, iż czas najwyższy by ustąpił. Równocześnie z tym artykułem pojawiły się pogłoski, że wkrótce nastąpi dymisja gabinetu bawarskiego. Sfery nacjonalistyczne domagają się z naciskiem powrotu von Kahra, znanego reakcjonisty, który jak wiadomo z całą pieczołowitością osłaniał Erhardta przed argusowem spojrzeniem Berlina. Do najbardziej wojowniczych osobistości w tym kierunku należy zaliczyć i samego Thyssena, czemu się dziwić nie należy, gdy się zważy, że p. Thyssen boi się o swoje 13 szybów węglowych. Thyssen pochwala zachowanie się robotników polskich w zagłębiu, którzy oczywiście otoczeni germańską masą muszą się liczyć z nastrojami ludności, tembardziej, że w razie gdyby zechcieli objawić swoje przekonania, odpokutowaliby całą swoją egzystencją, którejby im nawet Francuzi zrekonstruować nie byli w stanie.

PROJEKT LOZAŃSKIEGO UKŁADU POKOJOWEGO.

Warunki terytorjalne: Nowa granica Turcji od strony Bułgarji równać się będzie granicy ustalonej układem w Neuilly. Granica turecka od strony Grecji będzie biegła wzdłuż Maricy. Granica turecko-syryjska pozostaje ta sama. Turcja rezygnuje z praw do Sudanu, uznaje państwo egipskie i aneksję Cypru przez Anglję oraz protektorat francuski nad Marokiem i Tunisem. Znosi się prawa sułtana do Trypolitanji. Turcja uznaje ustalone granice Niemiec Austrji, Bułgarji, Grecji, Polski, Finlandji, Jugosławji i Czechosłowacji. Projekt układu przewiduje utworzenie strefy neutralnej na 15 klm szerokiej, wzdłuż morza Egejskiego. Postanowienia w sprawie cieśnin morskich zapewniają neutralnym w czasie wojny wolną żeglugę, żadne jednak państwo nie może wysłać na Morze Czarne floty, która byłaby większa od największej floty którejkolwiek państwa nadbrzeżnego. Oba brzegi Bosforu i Dardaneli mają być na szerokość 15 klm. zdemilitaryzowane. Podobne postanowienia przewidziane są dla wysp na Morzu Marmara.

Postanowienia co do mniejszości narodowych. Rząd turecki zobowiązuje się zapewnić wszystkim mieszkańcom Turcji ochronę życia i wolności, bez względu na przynależność państwową, mowę, rasę i religję. Ludność cywilna Grecji i Turcji będzie wymieniona, z wyjątkiem ludności greckiej w Konstantynopolu (około 300000 ludzi). Ekumeniczny patrjarchat pozostaje w Konstantynopolu.

Kapitulacja. Kapitulacje będą zniesione.

Postanowienia finansowe. Długi, które zostały stwierdzone dnia 1. listopada 1914 r., mają być rozdzielone między Turcję i państwa sukcesyjne. Turcja płaci tytułem reparacji sprzymierzonym ogółem 15 miljonów ft. tureckich w złocie. Pierwsza rata płatna 1. marca 1924. Grecja i Turcja rezygnują wzajemnie ze swych żądań z tytułu odszkodowań wojennych. (Pat).

Praca, zasługi i napaści.

„SŁOWO POLSKIE" WOBEC WYBORÓW W IZBIE ADWOKATÓW.

Otrzymujemy ze sfer tutejszej palestry następujące uwagi:

Jest umysłowość psychopatyczna, jakby wstrząsem wojennego chaosu, pomieszania, rozumująca nie logiką, lecz zawiścią, stwarzającą ideologię narodową i program polityczny z instynktów ulicy: dzisiejsza endecka umysłowość. Jest patrjotyzm cofnięty w rozwoju do szczebla człowieka-jaskiniowca odżywiający się — ujadaniem i odsądzający od świata wszystko, co poza jaskinią jego żyje: patrjotyzm dzisiejszej endecji. Jest prasa, co umysłów nie oświeca i serc nie zagrzewa, a wszystko i wszystkich poza swoją kantyną oczernia i zmraża: prasa dzisiejszej endecji.

Tutejszy jej organ w numerach z 24 i 25 stycznia br. zaaferował się spazmatycznie ostatnimi wyborami w lwowskiej Izbie adwokatów. „Wybór takiego Polaka prezydentem Izby, jak dr. Grek, świeżo wsławiony obrońca komunistów, to dla polskich adwokatów prowokacja (sic!) — Wydział Izby i jej Rada dyscyplinarna wykazują bezwzględną większość żydowsko-ruską; Lwowska Izba adwokatów stała się potężną placówką, żydowsko-ukraińską". — W odrębnym znów artykule pt. „Zagrożone placówki czyli Ostatni Mohikanie Palestry polskiej" — autor dr. G. B. kandydat adwokacki — alarmuje społeczeństwo odkryciem, że w Małopolsce wschodniej w okręgach Izb lwowskiej i samborskiej naliczył wśród „czynnych" kandydatów adwokackich — przeszło 600 żydów, około 180 Rusinów, a zaledwie 19 Polaków — (cyfry

---

LOUIS HEMON. 21

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Gdy w kilka chwil później Franciszek wraz z chłopcami wspinał się po drabinie na strych, Marję ogarnęło wzruszenie. Zdawało się jej, że w ten sposób stawał się jej bliższy, a uczucie jej jakby bardziej legalne.

Nazajutrz nastał dzień błękitny, jeden z tych dni, w których słońce zdaje się zlewać na ziemię całą swa jasność. Młode siano trawa, zboże, wszystko nabierało nieskończenie subtelnego, zielonego koloru, a nawet ciemny las zdawał się przyjmować barwę lazuru.

Gdy Franciszek Paradis zeszedł rano ze strychu, był nie do poznania. W czystem, porządnem ubraniu pożyczonem od Da Bé i Esdrasa, starannie ogolony i wymyty, wzbudził podziw matki Chapdelaine, która jęła mu prawić komplimenty z powodu tej metamorfozy.

Po śniadaniu, w porze mszy, odmówili wspólnie różaniec, poczem mieli przed sobą kilkanaście wolnych, niedzielnych godzin. Ułożono więc plan dnia. Pod koniec obiadu, który podano dziś bardzo wcześnie, zjawił się Eutrope Gagnon i niebawem wyruszyli wszyscy zaopatrzeni w dzbanki i różnego rodzaju cynowe naczynia.

Jagody były zupełnie dojrzałe. Obecnie źrała zieleń ich liści i soczystość gron tonęła w różowości ostatnich kwiatów. Dzieci rzuciły się ku nim z radosnymi okrzykami; ale starsi rozprószyli się po lesie, szukając miejsc obfitszych, gdzieby można było przykucnąć i napełnić dzbanek w ciągu godziny. Hałas kroków po wyschniętej trawie i ściętych olszynach, śmiechy, krzyki Almy, Róży i Telesfora, którzy się wzajemnie nawoływali, wszystko to oddalało się zwolna i słychać było ponad kwiatami brzęczenie pijanych od słońca owadów i szmer wichru kołyszącego młode drzewo osiki.

— Tu jest doskonałe miejsce — rozległ się czyjś głos.

Marja zerwała się z bijącem sercem i podeszła do Franciszka Paradisa, klęczącego pod olszyną. Ramię przy ramieniu zbierali z wielką gorliwością jagody, potem zagłębili się w las, skacząc po leżących drzewach i szukając oczyma fioletowych plam dojrzałych borówek.

— Niema ich zbyt wiele w tym roku — rzekł Franciszek. Zwarzyły je mrozy wiosenne.

Wnosił do zbiórki doświadczenie człowieka obytego z lasem.

— W wykrotach i wśród olszyn, gdzie śnieg leżał dłużej, powinien je był uchronić od zmarznięcia.

Szukali i zrobili kilka szczęśliwych odkryć; krzewy były obciążone dużymi jagodami, które zbierali starannie do swych naczyń. Napełnili je w ciągu godziny, więc się podnieśli i usiedli na zrąbanem drzewie, by odpocząć.

Niezliczona ilość much i komarów brzęczała w skwarnem powietrzu popołudnia. Co chwila trzeba je było odpędzać ręką; przerażone zataczały krzywą linię, a po chwili powracały bezlitosne z jedyną żądza znalezienia kawałka skóry dla zapuszczenia swego żądła; ich ostra muzyka mieszała się z brzęczeniem wstrętnych, czarnych much i wszystko to napełniało las krzykiem bez końca. Zielone drzewa rosły zrzadka, młode brzózki parę osik i olchy igrały swem listowiem pośród pni ogołoconych i zczerniałych.

Franciszek Paradis spoglądał dokoła, jakby dla zorjentowania się.

— Oni nie są chyba zbyt daleko? — zapytał.

— Nie — odpowiedziała Marja zniżonym głosem.

Ale ani jedno ani drugie nie poczęło ich wywać.

Wiewiórka zeskakująca z pnia uschniętej brzozy, mierzyła ich przez kilka chwil swemi żywemi oczyma, zanim odważyła się zejść na ziemię. Wśród nudnego brzęku much, z suchem szelestem przesunęła się szarańcza; powiew wiatru przyniósł poprzez olszynę odległy szmer wody.

Franciszek Paradis spojrzał na Marję ukradkiem, później odwrócił znowu oczy, i ściskał silnie dłonie jedną o drugą. Jakaż to szalona rozkosz podziwiać ją! Siedzieć przy niej, czuć przy sobie drganie jej jędrnej piersi, widzieć jej piękne łagodne oblicze, zachwycać się prostotą jej ruchów!... Chwyciło go nagłe pożądanie. A jednocześnie poczuł żal, że całe życie spędził na twardej pracy, pośród obcych prostackich mężczyzn w dzikich lasach, lub na śnieżnych płaszczyznach.

(C. d. n.).

zresztą niezbyt pewne) — i nawołuje pod adresem Związku adwokatów polskich o ratowanie zagrożonej polskiej palestry.

Gdyby adwokaci Izby lw. obwołali premjerem swoim choćby naprzeciętniejszego poczciwca, byle z pod znaku endeckiego, „Słowo polskie" zaintonowałby pean zbawienia i chwały. Dr. Grek „świeżo wsławiony obrońca komunistów" i basta! Ta sama tępota umysłowa mogłaby go przezwać wsławionym obrońcą, włamywaczy, morderców i podpalaczy. Z tą samą bezmyślnością mógłby partyjnik jakiegoś innego obozu posądzić dra Greka o przekonania endeckie, ileże dr. Grek jest też „wsławionym obrońcą Stanisława Szczepanowskiego".

Jak lekarz leczyć musi zacne i mniej zacne cierpienia, jak trędowatemu należy się pomoc lekarska, tak z woli ustawy i z mocy kategorycznego imperatywu wrodzonego nam współczucia nawet bandyta nieuleczalny, godzien jest jeszcze głosu rzecznika prawnego. Obrona prawna, która zdoła wżyć się intuicyjnie w całą psychikę klienta, — wszystko jedno, czy w danym razie chodzi o zbrodniarza z chęci zysku, czy z afektu, — o anarchistę, czy też o powstańca narodowego, nie jest dziełem artyzmu, lecz marnem rzemiosłem. Mimo to, czy też dlatego nie można w obronie adwokackiej dopatrywać się żadnej „opinji", ani „orzeczenia" ani „wyznania wiary" obrońcy: spełnia on raczej urząd publiczny, polegający na obowiązku wstawienia się całą siłą swej wiedzy i swego intelektu za swoim klientem. Adwokat solidaryzuje się z klientem nie życiowo, ani mentalnie, lecz — sentymentalnie. W chwili, gdy nad głową oskarżonego zaciężyła mściwa pięść sprawiedliwości ziemskiej, on — obrońca — staje u boku grzesznika, odsłania przed sędzią wiekuiste źródło błędu, grzechu, bólu, nieszczęścia i męczeństwa: dwoistość istoty ludzkiej, wzbudza u słuchacza arystotelesowskie eleos kai fobos, przypomina ewangeliczne „nie sądź, abyś nie był sądzony", uświadamia sędziemu, iż są pod słońcem i w ludzkiej duszy rzeczy, o których nie śniło się mądrości szkolnej filozofów, — i słowem skąpanem w krynicach miłości bliźniego poskramia, łagodzi, rozbraja i przejednywa żywioł odwetu.

Tę służbę i to powołanie szermierza idei sprawiedliwości pełni tu u nas od lat 27 indywidualność niepospolitej miary, którą określiłbym mianem dramatyka obrony, a której na imię Michał Grek. Wśród wybitnych obrońców istnieje typ liryka, epika i dramatyka. Ten ostatni — najrzadszy — reprezentuje Michał Grek. Już sama sylweta tej indywidualności, — postać, ruch, gest, głos i wyraz fascynują jak scena; zdania, zwroty pomysły w przemówieniach jego, to odsłony. Ulubionym autorem jego: Szekspir, którego czyta w oryginale. Umysł o rozległym horyzoncie, błyskawicznie rzutki, mowca pełen finezji i świadłej refleksji, tryskający — gdy trzeba — trawiącym sarkazmem, temperament zwarty, prężny, cięty i celny jak szabla damasceńska, kultura na's btelniejszego smaku, charakter kryształowy, światopogląd galileuszowski: e pur si muove! Oto Michał Grek, — wedle Słowa Polskiego „prowokacja" dla adwokatów polskich, w samej rzeczy zaś jedna z najświeższych gwiazd na firmamencie palestry polskiej. Gdyby go mieli w Paryżu, zabłysnąłby obok jakich Waldeck-Rousseau'ów czy Labori'ów, zdobyłby i tam — tylko nieco wcześniej, niźli u nas — laskę batonniera palestry. U nas głosi się o nim z ulicy Zimorowicza zaledwie tyle, iż jest on „świeżo wsławionym obrońcą komunistów" i „prowokacją adwokatury polskiej"!

Że zaś wśród adwokatów Małopolski znacznie więcej jest Żydów, niż Polaków: to fakt, z którym myśliciele Słowa Polskiego mieli czas oswoić się od lat 60 t. j. od czasu, gdy adwokatura w Austrji przestała być urzędem nadawanym. Żydzi garnęli się zawsze tam, skąd nie byli wyperani, że zaś przytem garnęli się zawsze i wszędzie do nauk, więc też tyle ich dzisiaj w adwokaturze, w medycynie, lub w inżynierji. Wydziały Izb adw. w Małopolsce wykazały też już od dziesiątek lat siłą tego faktu większość żydowską, a wstak Słowo Polskie jakoś nigdy dawniej przeciw temu nie alarmowało. Bo zresztą: któż wzbraniał kiedykolwiek Polakowi przystępu do adwokatury. Czemuż Polaków tak mało w adwokaturze, tak dużo w biurokracji, w zacisznych urzędach? — Adwokatura — ta rzeczywista, istotna, nie zaś owa od syndykatów bankowych i od synekur akcyjnych — wymaga bezwzględnej samoistności,, bezpośredniej odpowiedzialności i codziennej, jawnej, pełnej ryzyka i niebezpieczeństw walki o prawo, o klienta i o siebie. Rzecz prosta: zawód taki, obiera tylko ten, kto — musi, lub kto ma doń wewnętrzne powołanie... Z tem wszystkiem atoli stwierdzić należy, iż mimo większości żydowskiej Izby adwokackie w Małopolsce nie przestały być nigdy i są po dziś dzień polskie. Zasługa czyja?...

Pracą, nie kalumnjami, napaściami i pomniejszeniem zasług nie umocni się polskości ani narodowego stanu posiadania. Sprawom tym służy się pracą, talentem i indywidualnością. Przykład dobitny stanowi dr. Michał Grek.

Niewiadomski rozstrzelany.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj o godz. 7'19 rano na stokach Cytadeli został rozstrzelany Eligjusz Niewiadomski, zabójca pierwszego prezydenta Rzpltej Narutowicza. Egzekucji dokonano w obecności podprokuratora sądu okręgowego Michałowskiego, zastępcy komendanta policji Charlemagne oraz obrońcy skazanego adwokata Kijeńskiego.

IV. emisja biletów skarbowych na 200 miljardów marek.

Z OBRAD SENATU.

Warszawa. (Pat.) Na X posiedzeniu senatu przyjęto uchwaloną przez Sejm nowelę do ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszkań.

Wreszcie przystąpiono do sprawy przyjętej przez Sejm ustawy o emisji IV serji biletów skarbowych w wysokości 200 miljardów marek. Referował sen. Buzek, zaznaczając, że sprawa jest pilna, gdyż jutro zapada termin płatności III serji biletów skarbowych, w kwocie 50 miljardów marek. Sejm przyjął już odnośną ustawę 20 stycznia br.

Mowca stwierdza, że ilość banknotów będących obecnie w obiegu wynosi 918 miljardów, a **cały nasz budżet w r. 1923 będzie wykazywał wydatki w kwocie od 4—5 biljonów marek.** W stosunku do tego kwota biletów. skarbowych jest za niska.

Min. skarbu Grabski przypomina, że suma 50 miljardów mk., zaproponowana przez sen. Steckiego (ZLN.) nie odpowiada obecnemu jej zapotrzebowaniu. Drugim momentem natury politycznej jest konieczność wprowadzenia marki polskiej na G. Śląsku, co byłoby już wskazane z dniem 1 marca. Należy się jednak do tego przygotować. Nie można zwalać całego ciężaru na pieniądz papierowy, a wypuszczenie biletów skarbowych oddałoby tu nieocenione usługi.

Sen. Woźnicki (Wyzwolenie) oświadcza, że klub jego głosować będzie za przedłożeniem w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Sen. Stecki (ZLN.) zastrzega się, że jakkolwiek trudno ściśle rozgraniczyć momenty polityczne od rzeczowych, to jednak w danym wypadku kierował się szczerze względami rzeczowymi.

Sen. Krzyżanowski (PSL) wypowiedział się za wnioskiem rządowym, Sprawozdawca Buzek wniósł o upoważnienie do dalszej emisji. W głosowaniu całą ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. — Marszałek oznajmił, że ponieważ senat w obradach swoich z małymi wyjątkami związany jest postępami prac Sejmu, a Sejm chwilowo nie załatwił innych spraw, tedy najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się w tygodniu rozpoczynającym się 12 lutego.

BLOK ENDECKO-ŻYDOWSKI WYSTĘPUJE PRZECIW KONIECZNOŚCIOM PAŃSTWOWYM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wczorajsze posiedzenie Senatu zajęło mało czasu i nie wywołało dłuższych dyskusji. Posiedzenie wykazało, że ta sama konfiguracja stronnictw, jaka się wytworzyła ostatnio w Sejmie, tj. nacjonaliści polscy i żydowscy contra lewicy polskiej, istnieje również w Senacie. Mianowicie na wezwanie referenta sen. Buzka następnie sen. Woźnickiego i Krzyżanowskiego o poparcie rządu przez udzielenie mu odpowiednich środków na pracę nad naprawą Rzpltej, nacjonaliści tak nasi, jak i żydowscy odpowiedzieli głosowaniem przeciw tej ustawie. Mimo to ustawa przeszła głosami centrum i lewicy.

Przed zawarciem pokoju na Wschodzie

TURCJA NIE CHCE PRZYJĄĆ UKŁDU POKOJOWEGO.

Lozanna. (Pat.) Wspólne posiedzenie 3 komisji, celem uroczystego wręczenia układu pokojowego delegacji tureckiej odbyło się 31 I w pałacu Ouchi. Ismed pasza zażądał udzielenia zwłoki 8-dniowej dla studjum układu. — Lord Curzon zauważył imieniem aljantów, że jest niemożliwe zadowolić żądania delegacji tureckiej w całej pełni, zapowiedział jednak, że na wszelki wypadek pozostaje jeszcze do niedzieli wieczór w Lozannie.

PROJEKT UKŁADU POKOJOWEGO MOŻE BYĆ ZMIENIONY PRZEZ TURCJĘ.

Paryż. (Pat.). „Temps" donosi, że do Angory nadeszła nota francuska o której zawiadomione zostały rządy w Londynie i w Rzymie. Z tego wynika, że projekt układu wręczony Turkom nie przedstawia tezy ostatecznej, lecz określa obecny stan rokowań i nie wyklucza możliwości dalszych pertraktacji. Francja oświadcza gotowość pozostawienia dalej swych delegatów w Lozannie, celem dalszych rokowań, a jeżeliby delegacja turecka życzyła sobie wrócić do Angory dla przedłożenia sprawy Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu, to Francja byłaby skłonna podjąć rokowania na nowo w dowolnym czasie i w miejscu później oznaczyć się mającem.

ANGLJA NIE GODZI SIĘ NA USTĘPSTWA DLA TURCJI.

Lozanna. (Pat.). Delegacja angielska ogłosiła komunikat, w którym w związku z wysłaniem przez Francję noty do Angory oświadcza, że niema zamiaru zmieniać swego planu już ustalonego.

WYMIANA JEŃCÓW MIĘDZY TURCJĄ I GRECJĄ.

Lozanna. (Pat.) Delegacje grecka i turecka podpisały układy w sprawie wymiany 15.000 jeńców i zakładników oraz w sprawie wymiany ludności. Pierwszy układ staje się prawomocny niezwłocznie. Drugi zaś uzyska moc obowiązującą dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego.

BUŁGARJA NIE CHCE TURKÓW W TRACJI ZACH.

Lozanna. (Pat.). Delegacja bułgarska wysłała do prezydentów wszystkich delegacji protest przeciw odstąpieniu Grekom Tracji zachodniej. Protest stwierdza, że odstąpienie to nie jest uzasadnione ani względami geograficznemi, ani gospodarczymi.

Włochy wystąpiły przeciw Niemcom.

WŁOCHY PRZYSTĄPIŁY DO AKCJI FRANC.

Rzym. (AW). Mussolini podpisał rozporządzenie, na podstawie którego pierwsza grupa inżynierów włoskich udaje się do zagłębia Ruhry, by współdziałać z francuskimi władzami okupacyjnymi.

NIEMCY MAJĄ DOSTARCZYĆ 1,876.000 TON WĘGLA.

Paryż. (Pat.). Komisja reparacyjna 3 głosami przy 1 angielskim stwierdziła, że Niemcy winny są dostarczyć w lutym 1,876.000 ton węgla. Pozatem nabiera mocy dostawa dodatkowa z G. Śląska w ilości 125.000 ton.

OLBRZYMI SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Berlin. (Pat.). Dolar podniósł się wczoraj z 33.000 na 44.000. Za markę polską płacono 1.10, nawet kurs korony austrjackiej podniósł się. Żądano za nią 75 fenigów. Obrót pieniędzy papierowych w Niemczech wzrósł w tym tygodniu o 200 miljardów i osiągnął cyfrę 1650 miljardów.

Z powodu gwałtownego zapotrzebowania środków płatniczych dla Zagłębia Ruhry zredukował Bank Rzeszy do połowy wypłaty w gotówce dla banków.

Ze spraw polskich.

STAN ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Obecne stadjum rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie przedstawia się następująco:

Omawiana jest sprawa wierzytelności gruntowych, bankowo-hipotecznych, moratorjum i sprawa obligacji emitowanych przez gminy. W związku z tem przystąpiono również do dyskusji nad podziałem majątku instytucji, których obszar przecięty został przy wytyczeniu nowej granicy polsko-niemieckiej.

UCHWALENIE REGULAMINU SEJMOWEGO.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja regulaminowa ukończyła 2 czytanie projektu ustawy regulaminu sejmowego. Referował pos. Seyda. W sprawie nietykalności poselskiej przyjęto wniosek pos. Liebermana, aby przed uchwaleniem wydania posła sądom albo innym władzom, komisja miała obowiązek zaprosić tego posła celem wysłuchania oświadczenia. Przyjęto wniosek pos. Seydy, aby podstawowa płaca wynosiła 900000 mk. mies., która następnie byłaby podwyższana przez dodatki uchwalane przez rząd dla urzędników w miarę wzrostu drożyzny. Wicemarsz. przyznano pobory w wysokości 2-ych djet posel. Pozatem oboostrzono przymus obecności na posiedzeniach. Za każde posiedzenie na którem poseł się nie zjawi djety będą zmniejszone o 5 proc. To samo dotyczy posiedzeń komisyjnych. Na uwagę zasługuje przepis, według którego posłowie, prowadzący przedsiębiorbiorstwa przynoszące zysk, albo biorący w takiem przedsiębiorstwie udział, nie mogą żadną miarą powoływać się w związku z tem przedsiębiorstwem na swe stanowisko poselskie.

Trzecie czytanie projektu odbędzie się po plenarnem posiedzeniu Sejmu.

ŚCIŚLEJSZA KONTROLA ADMINISTRACJI

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W kołach rządowych omawiana jest obecnie w związku z reformą administracji, możliwość utworzenia specjalnego departamentu dla kresów, który byłby bezpośrednio podporządkowany prezydjum rady ministrów. Zadaniem tego departamentu byłby zarówno wgląd w administracji podległą min. spraw wewn. jak i inym resortom, albowiem na kresach wschodnich pozatem, że obowiązują jeszcze kodeksy rosyjskie karny i cywilny, obowiązuje także rozporządzenie rosyjskie wydane w czasie wojny światowej oraz rozporządzenia pp. Osmołowskich i Minkiewiczów (ówczesnych władz kresowych) co ogromnie utrudnia działalność administracji lokalnej.

Pozatem mówi się o przystąpieniu do likwidacji departamentu dla b. dzielnicy pruskiej, pozostałości po b. ministerstwie dla b. dzielnicy pruskiej.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Na dzisiejszem posiedzeniu rady min. mają być ostatecznie omówione wszystkie kwestje dotyczące ustalenia kompetucji nadzw. komisarza do walki z drożyzną. Zaraz po tem posiedzeniu premjer Sikorski wyjeżdża do Zakopanego, skąd powróci w niedzielę. Na poniedziałkowej radzie ministrów będzie kontynuowana dyskusja nad nowelizacja ustawy o reformie rolnej.

POPRAWA SYTUACJI GOSPODARCZEJ NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW). W związku z zajęciem Zagłębia Ruhry na G. Śląsku zauważyć się daje polepszenie sytuacji gospodarczej. Zamówienia na węgiel zwiększyły się znacznie. I to szczególnie ze strony państw nie graniczących ze Śląskiem, jak Włochy, Austrja i Danja.

PROJEKT USTAWY O POŻYCZCE DLA m. LWOWA.

Warszawa. (Pat.). Ministerstwo spraw wewn. nadesłało do laski marszałkowskiej następujące projekty ustaw: Projekt ustawy w sprawie zezwolenia gminie m. Lwowa na zaciągnięcie na poręką państwa pożyczki komunalnej 120 miljonów marek, na cele przebrukowania ulic i placów we Lwowie. Projekt ustawy w sprawie przeprowadzania granic miejscowych na obszarze b. ziemi austrjackiej.

ROSJA ZRZEKŁA SIĘ BESSARABJI?

Londyn. (AW). „Manch. Guardian" w korespondencji z Budapesztu podaje, że podczas konferencji w Lozannie doszło do porozumienia między przedstawicielem Rumunji, a Cziczerinem w sprawie Bessarabji, przyczem Rosjanie cofnęli definitywnie swe pretensje do tej prowincji.

Wiadomości telegraficzne.

Pierwszy sejmik powiatu nowogródzkiego otwarty został 31. I. przez wojew. Haczkiewicza. (Pat.).

Subskrypcja Pożyczki Złotej w armji w ciągu 1 tygodnia wyniosła przeszło 350 milj. mk. (AW).

Konferencja kolejowa państw bałtyckich. Dnia 5. lutego zbierze się w Rydze konferencja przedstawicieli państw bałtyckich i Rosji sowieckiej, mająca na celu uzgodnienie ruchu kolejowego. (Pat.).

Częściowe wstrzymanie robót w Gdyni. Na międzyministerjalnej konferencji w sprawie dalszej kontynuacji robót portowych w Gdyni, ustalono, że wobec spadku marki polskiej i niemożliwości udzielenia dodatkowych kredytów, program budowy bedzie musiał uledz redukcji. (AW).

Walki domowe w Irlandji. Sytuacja w Irlandji zaostrzyła się. Oddziały nieregularne zaatakowały w Dublinie mieszkania kilku urzędników i redaktorów pism. Nadto podpalono szereg domów.

Ameryka bierze w dzierżawę naftę rosyjską. Z Paryża nadeszła wiadomość, że rząd sowjecki oddał amerykańskiemu towarzystwu naftowemu „Sinelari Consolited Oil Cooperaprawo eksploatacji terenów naftowych na Sachalinie na przeciąg 36 lat. (Tel. wł.) (G)

Z Izby handlowo-przemysłowej.

WYBÓR PREZYDJUM.

(a) Wczorajsze posiedzenie plenarne Izby handlowo-przemysłowej, poświęcone było, prócz zwyczajnych spraw, wyborowi prezydjum i komisji. Pozatem podniesiono główny protest przeciw podwyżkom kolejowej taryfy towarowej, wydano kilka opinji i udzielono subwencji.

Prezydentem Izby wybrano ponownie zasłużonego dla Izby p. Leopolda Baczewskiego, który dziękując za zaufanie, zapewnił o dalszej pracy. Również i p. Ludwika Winiarza obdarzono ponownie mandatem wiceprezydenta Izby.

Dr. Wachtel referował obszerniej sprawę wydania opinji co do projektu ustawy, dotyczącej umowy o pracę robotników. Izba zgodziła się na wywody referenta, tyczące się ulżenia pracodawcom.

Do wniosku tego samego referenta uchwaliła Izba subwencje: Polskiej bursie rzemieślniczej w Kołomyi 60.000 mkp., Uzupełniającej szkole przemysłowej w Sokalu 80.000 mkp., Tow. Szkoły handlowej we Lwowie 100.000 mkp.

a p. Maksymiljana Thoma przewodniczącym prowizorycznym, rewidentem kasy wybrano p. Rappaporta. Ze względu na ciągłości pracy postanowiono pozostawić w poszczególnych komisjach tych samych członków.

Na wniosek p. Bolesława Lewickiego wyraziła Izba dr. Steczkowskiemu, który złożył mandat członka Izby, podziękowanie za pracę jego przez szereg lat dla celów i dążności Izby.

CZYNNOŚCI BIURA IZBY.

Następnie szef biura Izby dr. Stesłowicz złożył sprawozdanie z czynności biura za ubiegły miesiąc. Między innemi prezydjum Izby odniosło się do min. skarbu; przedstawiło braki powstałe w ustawodawstwie handlowem wskutek zniesienia obowiązku władz skarbowych do ostemplowania ksiąg handlowych i domagało się nadania mocy dowodowej w sądach, także księgom handlowym nie stemplowanym. Wystosowało pismo do prezesa Izby skarbowej we Lwowie w sprawie wstrzymania egzekucji z tytułu procentowego podatku od zysków. Przedstawiło projekt ustawy o państwowym podatku przemysłowym pod obrady komisji podatkowej Izby, a na podstawie uchwał tej komisji wysłało do min. skarbu bardzo obszerną opinję z wnioskami do poszczególnych ważniejszych postanowień projektu. Dalej Izba ponownie poparła w min. pracy i opieki społecznej żądanie w sprawie nie zaliczenia dobrowolnej przerwy południowej w sprzedaży towarów do 10-godzinnego czasu trzymania sklepów otworem, — przeciw czemu ministerstwo oświadczyło się pierwotnie nieprzychylnie. Na zapytanie prezydjum Izby w sprawie układu polsko-czeskiego, dotyczącego wzajemnej pomocy sądowej min. spraw zagran. zawiadomiło, że układ taki został istotnie podpisany. Ponieważ jednak ratafikacja dotąd nie nastąpiła, układ ten nie obowiązuje jeszcze Polskę.

Z powodu zarządzonej ostatnio podwyżki podkładu obrotu żyrowego w PKKP. prezydjum Izby zwróciło się do dyrekcji w Warszawie, z przedstawieniem niekorzystnych skutków tego zarządzenia. W odpowiedzi naczelna dyrekcja PKKP. oznajmiła, że minimalna pozostałość na rachunkach żyrowych w nielicznych tylko wypadkach dosięga kwoty 5 miljonów mp., przeważnie są to kwoty nie wysokie. Na zarzut Izby, że ustanowienie tak znacznego podkładu przyczynia się do powiększenia inflacji i hamuje rozwój gospodarczy PKKP. wyraziła zapatrywanie, że nie wielkie stosunkowo kwoty zarezerwowane z tego tytułu i nie wielka ogólna ich suma nie mogą wywierać w tej dziedzinie poważnego wpływu. Na pismo to prezydium Izby wystosuje jeszcze odpowiednią odpowiedź.

SPRAWY HANDLOWE I KOMUNIKACYJNE.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania do wiadomości, dyr. Tenner przedstawił załatwione sprawy z dziedziny handlowej i komunikacyjnej.

Prezydjum Izby między innemi odniosło się powtórnie do Ministerstwa kolej. w Warszawie w sprawie odpowiedniego publikowania taryf kolejowych w prasie codziennej. W wykonaniu wniosku nagłego p. r. Nicka odniosło się prezydjum do dyrekcji kolej. we Lwowie w sprawie przyśpieszenia załatwień reklamacji wnoszonych z powodu nadpłaconych należytości przewozowych i zaginionych lub uszkodzonych przesyłek. Ministerstwo kolej. wydało już okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych, wzywający do jak najrychlejszych załatwień uzasadnionych pretensji reklamacyjnych.

Prezydjum Izby oświadczyło się za bezwzględnym zakazem wywozu ropy poza granice Państwa w porze obecnej, jednakowoż przeciw kodyfikowaniu tego zakazu w formie ustawy sejmowej.

Dyrekcja ceł dla całej Małopolski z siedzibą we Lwowie, nie mogła dotychczas rozpocząć swoją

działalność z powodu braku pomieszczenia. Prezydjum Izby zwróciło się do p. wojewody i do p. prezydenta miasta z prośbą o jak najgorętsze zaopiekowanie się tą sprawą, albowiem zachodzi obawa, że siedziba tej dyrekcji wyznaczoną być może z powodu braku lokalu w innem mieście.

Na żądanie Min. przem. i handlu udzieliło prezydjum Izby opinję i wnioski w sprawie zawrzeć się mającego traktatu handl. z Turcją i Hiszpanją.

Wobec obawy, że zajęcie zagłębia Ruhry wywoła bardzo silny popyt krajów importujących dotychczas węgiel niemiecki na polski węgiel górnośląski i że wskutek tego narażone być mogą nasze zakłady przemysłowe, a zwłaszcza przemysł naftowy na dotkliwy brak węgla, zwróciło się prezydjum Izby do Min. przem. i handlu z prośbą o wydanie zarządzenia, aby kontyngent na węgiel górnośląski zgłoszony przez polski przemysł w grudniu, wzgl. w styczniu, został bezwarunkowo przynajmniej w tej samej wysokości w przyszłych miesiącach wysłany.

PRZECIW PODWYŻKOM KOLEJOWYM.

W dyskusji nad powyższem sprawozdaniem, które przyjęła Izba do wiadomości, r. Höflinger zgłosił nagły wniosek do prezydjum Izby, aby odniosło się do Ministerstwa kolej. z przedstawieniem niebezpieczeństwa, jakiem grozi całemu ruchowi przemysłowemu i handlowemu ustawiczna i wysoka podwyżka taryfy towarowej na koleja h. Podwyżka ta spowoduje znów drożyznę towarów i dalszy spadek marki polskiej.

Wniosek ten po kilku przemówieniach jednomyślnie uchwalono, przyczem mówcy naprowadzili szereg uwag, które należy w formie memorjału przedłożyć Ministerstwu. Wskazywano na konieczność poprawy gospodarki kolejowej, co przyczynić się może daleko lepiej do uzdrowienia finansów kolejowych, niż wszelkie podwyżki taryf, doprowadzające do katastrofy.

KREDYT BUDOWLANY.

Na wniosek r. Zacharjewicza wezwano prezydjum Izby, aby odniosło się do Ministerstw robót publ. i skarbu z żądaniem wydania przez sfery miarodajne jasnej decyzji w sprawie kredytu budowlanego.

OPINJE I SUBWENCJE.

W dalszym ciągu w myśl wniosku referenta Izby p. Dittricha oświadczyła się Izba na razie przeciw utworzeniu giełdy naftowej we Lwowie, zaś przychylną opinję wyraziła o wydanie konces i Polsko-Amerykańskiemu Bankowi ludowemu we Lwowie na halę aukcyjną w naszem mieście.

Po referacie dr. Jasińskiego wydano przychylną opinję w sprawie utworzenia giełdy włókienniczej w Łodzi.

Kronika.

TEATR WIELKI.

Czwartek „To co najważniejsze",
Piątek o 3·30 pop. „Betlem Polskie" — wieczór o g. 7·30 „Coppelia".
Sobota o 3·30 pop. „Warszawianka", opera i „Wesele w Ojcowie", balet — wieczór „Bal maskowy".
Niedziela o 3·30 popoł. „To co najważniejsze"— wieczór „Lohengrin".
Poniedziałek „Coppelia" (50 pro. zniżki).
Wtorek „Lakme" (występ Ewy Bandrowskiej).

TEATR MAŁY.

Czwartek „Czy jest co do oclenia?"
Piątek o 3·30 pop. „Czy jest co do oclenia?" — wieczór „Sublokatorka".
Sobota „Dr. Stieglitz" (występ Borskiego).
Niedziela o 3·30 pop. i o 7 wieczór „Czy jest co do oclenia?"

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Za dawnych dobrych czasów".
Piątek o 3·30 „Bajadera" — wieczór „Za dawnych dobrych czasów",
Sobota „Za dawnych dobrych czasów".
Niedziela o 3·30 pop. „Za dawnych dobrych czasów", wieczór „Bajadera".
Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów".
Wtorek „Bajadera" (po raz ostatni).

We Lwowie.

— **W sprawie emigracji do Ameryki.** Na skutek pogłosek, jakoby 2000 żołnierzy armji gen. Hallera odesłanych do Ameryki, było wyłączone z cyfry emigracyjnej wyznaczonej przez Rząd Stanów Zjednocz. dla obywateli polskich,

Urząd emigracyjny zaprzecza tym pogłoskom i oświadcza, że kwota emigracyjna jest wyczerpana a wydawanie paszportów zagranicznych w dalszym ciągu wstrzymane.

— **Z Teatru.** „To co najważniejsze" pójdzie jeszcze dwa razy tj. dziś i w niedzielę popołud.

— (a) **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw przem. H. Applowi o zbrodnię lichwy wojennej. W r. 1914 i 1920 był osk. Appel dostawcą przyborów papierowych i wogóle kancelaryjnych dla lwowskiej Intendantury wojska polskiego. Dostarczał on towar lichy i nieużyteczny, a pobierał odpowiednie wysokie ceny. Po przesłuchaniu świadków sędzia uwolnił oskarżonego od zbrodni lichwy, skazał go natomiast za występek lichwy na 10 dni aresztu, bez zamiany na grzywnę.

Przed trybunałem oskarżającym zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych Aleksander Chlipalski, młodzieniec z lepszej rodziny, lecz karany już za kradzież, którego posądzono o to, że w październiku 1922 brał udział w nocnych kradzieżach z wagonów kolejowych. Było wówczas trzech bandytów uzbrojonych, którzy rozbili wagon, a gdy nadeszła straż kolejowa zagrozili rewolwerami i odpędzili w ten sposób strażników, poczem sami uciekli. Jakkolwiek strażnicy poznali w Chlipalskim jednego ze sprawców, to jednak inni świadkowie wykazali jego „alibi". Trybunał Chlipalskiego uwolnił. Chlipalski ma jeszcze dochodzenia jako spólnik w mordzie dokonanym na wywiadowcy Jędrzejewskiego przez bandytów kolejowych.

— (t) **Usiłowane morderstwo na torze kolejowym.** Na nasypie kolejowym obok ul. Kleparowskiej, znaleziono ubiegłej nocy leżącego w stanie nieprzytomnym, Jana Sochaniewicza lat 38 liczącego montera, z poranioną silnie głową. Czy jest to ofiara zemsty czy też rabunku na razie niewiadomo. Sochaniewicza wciąż nieprzytomnego z upływu krwi, odwieziono po zaopatrzeniu karetką Pogotowia do szpitala.

— (t) **Zamach samobójczy obłąkanej.** Umysłowo chora Z. P. lat 42, chciała odebrać sobie wczoraj życie w lasku kleparowskim. W tym celu poprzecinała sobie nożem ścięgna i żyły u rąk i brocząc krwią wyszła na ul. Kleparowską. Na pogotowie rat. przyprowadził ją posterunkowy P. P., a z tąd po udzieleniu pierwszej pomocy odesłano nieszczęśliwą do szpitala.

— (t) **Przejechana przez sanie.** Ulicą Kaźmierzowską jechał wczoraj saniami Stanisław Prokop z Kleparowa. W tej chwili właśnie przechodziła ulicą Sabina Sobal 70-letnia staruszka, zam. przy ul. Bernsteina. Nagle koń Prokopa, nastraszywszy się tramwaju, skoczył w bok i przewrócił staruszkę na ziemię, a płoza sań przejechała jej przez prawą rękę, powodując złamanie. Pierwszej pomocy udzieliło nieszczęśliwej Pogotowie.

— (t) **Śmiertelny skok z pociągu.** Na linji kolej. Lwów—Szczerzec zdarzył się wczoraj straszny wypadek. Pociągiem osób. Nr. 29 jechał Iwan Kuniec gosp., zam. w Piaskach koło Szczerca. Kiedy pociąg był już koło lasu Białohorskiego Kuniec, chciał prawdopodobnie z pociągu będącego w pełnym ruchu wyskoczyć. Skok okazał się fatalnym. Kuniec, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał załamania czaszki i wstrząsu mózgu. Przewieziony na dworzec główny, w drodze do szpitala w karetce Pogotowia rat. życie zakończył. Zwłoki odwieziono do instytutu med. sąd.

— (t) **Za rogatką Żółkiewską,** w szynku Jakórka, popili się a następnie pobili Stanisław Moczulski z zawodu pilnikarz z Władysławem Siglem. Epilog zaś taki że Moczulskiego z przebitą nożem piersią, przyprowadzili koledzy, celem opatrunku, a za Siglem poszukuje policja.

— (t) **Skutki puszczania psów bez kagańców.** Na Pogot. rat. zgłosiła się wczoraj Szydłowska Marja, wdowa po lekarzu, a następnie Roman Sało 16 lat liczący uczeń, oboje pokąsani przez tego samego psa, biegającego bez kagańca po ul. Romanowicza. Rany opatrzono, ale kto za podarte ubranie zapłaci?

— (t) **Były kapitan ros. — złodziejem.** — W jednym z hoteli lwowskich, aresztowano onegdaj Wacława Runiniewskiego b. kapitana w. rosyjskich, rzekomo absolwenta inżynierji i kochankę jego Franciszkę Gastoń, byłą służącą, z którą od jakiegoś czasu do spółki popełniali liczne kradzieże. Obecnie przybyli oni, z gościnnych występów złodziejskich w Warszawie. Nie znaleźli oni szczęścia na bruku lwowskim, bo wywiadowcy PP. Jankiewski i Malewski przeszkodzili im w wykonaniu obmyślanych planów, ograbienia z mienia tut. obywateli. W pokoju w którem zamieszkała aresztowana para, znaleziono cztery walizy napełnione rozmaitemi rzeczami, jakoteż i biżuterją, pochodzącymi z dokonanych kradzieży wartości kilkunastu miljonów. Walizy zdeponowano na policji a Runiniewskiego i jego kochankę zamknięto w aresztach.

Z całej Polski.

† **Edward Uderski,** inżynier cywilny, uczestnik powstania 1863 r., więzień twierdzy kijowskiej, kapitan gwardji narodowej francuskiej, radny miejski m. Krakowa, b. poseł na Sejm z m. Sambora, członek Izby handlowej w Krakowie, członek Izby inżynierskiej, uczestnik straży obywatelskiej w 1918 r. delegat wielu towarzystw, szczery demokrata, zmarł dn. 30 stycznia br. w Krakowie. Pogrzeb odbył się we czwartek 1 bm.

— **Podjęcie ruchu kolejowego.** Po usunięciu zasp śnieżnych został podjęty z dniem 29-go stycznia ogólny ruch na linji Drohobycz-Truskawiec.

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej podjęty został z dniem 30-go stycznia ogólny ruch na linji Dolina Wygoda oraz na odcinku Teresin Borszczów linji Wygnanka-Iwanie puste.

— (t) **Pożar w Rzęśnie Polskiej.** Dnia 29. ub. mies. o godz. 8'30 wieczorem powstał w Rzęśnie Polskiej groźny pożar, który tylko dzięki ofiarnej pracy tamt. straży pożarnej i pomocy mieszkańców Rzęsny, udało się stłumić i ocalić kilkanaście domów od spalenia. Spłonęła tylko zagroda gosp. Adama Całego, stojąca tuż obok toru kolej. To właśnie było powodem pożaru. O tej godzinie bowiem przejeżdżał pociąg osob. nr. 2617, zdążający z Jaworowa do Lwowa. Kilka wylatujących z komina maszyny iskier zaniósł wiatr na dach domu Całego, a sucha słoma zapaliła się. Mimo natychmiastowej akcji rat. dom wraz z całym urządzeniem spłonął doszczętnie. Szkoda wynosi około 5 miljonów marek.

600 ludzi w płonącej kopalni. W kopalni Heinitz nastąpiła eksplozja pyłu węglowego. Do godz. 6-tej, wydobyto 350 górników. Liczby ofiar dotychczas nie stwierdzono. Stwierdzono, że w kopalni znajduje się jeszcze 600 ludzi. W liczbie wydobytych znajdują się 35 zabitych, 80 zaś osób odwieziono do szpitala. Wybuch zdarzył się w szybie „Roemfielda" w głęboko-540 m. Kopalnia ta należy do najdawniejszych właścicieli kopalń na G. Śląsku, spadkobierców Gischeglo i znana jest jako tzw. „grób górników" z powodu często zdarzających się tam eksplozji.

Ze świata.

— **W Medjolanie spalił się dworzec kolejowy.** Przyczyna pożaru nieznana. Kasa w której było 10 miljonów lirów została uratowana.

— (i) **Cudowne dziecko dnia dzisiejszego.** Każda epoka ma swoje cudowne dzieci, znaliśmy już pianistów „szachistów, poetów, nawet malarzy lecz dziś cudowne dziecko może być tylko nadzwyczajnem medjum. W Tuluzie dziewięcioletni Mascaras zadziwia instytut metapsychiczny swemi „cudami".

Z karnawału.

Bal Związku urzędników gminy m. Lwowa, odbędzie się dziś, we czwartek, w sali ratuszowej i salonach reprezentacyjnych prezydenta miasta.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 31. stycznia.

POSIEDZENIE RADY RZEMIEŚLNICZEJ

odbyło się onegdaj w Warszawie pod przewodnictwem wicemin. Strassburgera.

Rada rzemieślnicza będzie nadal perjodycznie zwoływana trzy razy do roku. W sprawie akcji surowcowej, jako czynnika podniesienia rzemiosł, naczelnik wydziału drobnego przemysłu i rzemiosł, inż Hauszyld, odczytał projekt swój o współdzielniach surowcowych, wiążących się statutowo w burtownie i banki spółek surowcowych. Rada wyraziła uznanie rządowi za przedstawienie tego pożądanego projektu. Poseł Rudnicki w imieniu rady rzemieślniczej złożył podziękowanie p. wiceministrowi Strassburgerowi za wyjednanie u skarbu podczas jego kierownictwa ministerjum przemysłu i handlu miljarda marek na ten cel. Rada wypowiedziała się za powiększeniem kredytu rządowego dla rzemiosł. Uchwalono uwzględnić koleino- drzewo, skóry, materjały włókiennicze i metale. Po wyrażeniu zgody na podział sum dla rozszerzenia burs rzemieślniczych, rada uchwaliła podnieść stopę procentową pożyczek, udzielanych z kredytu ulgowego, z dotychczasowej ½ proc. do wysokości 2½ proc. na fundusz zapomogowy na zakładanie i popieranie burs rzemieślniczych. Rada wypowiedziała się za szczególnem poparciem akcji rządowej w sprawie pożyczek ulgowych dla rzemieślników reemigrantów przy osiedlaniu się ich na kresach wschodnich

Po przedstawieniu statystyki szkolnictwa rządowego rada uznała konieczność urządzenia większej liczby krótkotrwałych kursów zawodowych. (m).

+ **O kredyt dla miast polskich na potrzeby bieżące.** Do Warszawy przybyła delegacja prezydjum miast polskich, która interweniowała w ministerstwie skarbu o otwarcie kredytu dla miast na potrzeby bieżące. Wpływami z podatków możliwie miałby ten kredyt być zabezpieczonym. (m).

+ **Podwyżka cen chemikalji niem.** Państwowa Rada chem. w Berlinie postanowiła podnieść ceny grudniowe na chemikalja o 150 procent. (Pat.).

+ **Wzrost cen węgla.** W związku ze spadkiem marki niemieckiej dnia 19. bm. podniesiono płace robotników górnośląskich o 900 marek na dniówkę. Wskutek tego ceny węgla odpowiednio wzrosły a mianowicie gruby i kostki 52.890., orzech I. 52.790., orzech II. 49.960., posnółka 36.730., drugi gatunek 29.390., miał 27.920., wysortowany 44.050., powyższe ceny węgla górnośląskiego podane są w markach niemieckich za jedną tonę franco loco kopalnia. łącznie z podatkiem węglowym i obrotowym. Od 1. lutego br. przewidziane są dalsze zwyżki. (Pat.).

+ **Przewóz towarów z Niemiec do Rosji przez Polskę.** Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że przewóz towarów z Niemiec przez Polskę do Rosji może być uskuteczniony tylko za każdorazowem uzyskaniem pozwolenia tranzytowego, które będzie wydawane przez główny urząd przywozu i wywozu w Warszawie. (Pat.)

+ **Sytuacja na targu ropnym i bruttowym.** Z powodu spadku marki, ceny ropy borysławskiej przy stałym popycie podniosły się w zeszłym tygodniu prawie o 100 mkp. na kg. Za ropę borysławską w większej ilości płacono 480 mk. za 1 kg. Ropa specjalnych gatunków o 150—200 mkp. za 1 kg., tak np. za ropę bitkowską płacono 750 mkp. za 1 kg.

Na rynku bruttowym panuje od dłuższego czasu zupełna stagnacja z powodu ogólnej sytuacji pieniężnej przed grożącą ustawą o sekwestrze ropy bruttowej.

Brak gotówki i niemożność uzyskania kredytów zmusza nawet duże akcyjne przedsiębiorstwa naftowe do zastanowienia ruchu kopalń. Zachodzi obawa, że w najbliższym czasie pozostaną w ruchu tylko kopalnie już produkujące. (m)

+ **Rozwój w. m. Gdańska pod opieką Polski.** W Gdańsku odbył się charakterystyczny wykład senatora Jewelowskiego, którego wywody zadają w zupełności kłam dotychczasowym twierdzeniom niemieckiej prasy gdańskiej, jakoby ze wspólności gospodarczej z Polską wynikły dla Gdańska same tylko straty. Jewelowski stwierdził fakt, że dzięki łączności z Polską i dzięki niskiemu stanowi waluty przemysł gdański pracuje bez przerwy i bezrobocie zniknęło zupełnie. Dalej stwierdził Jewelowski, że wobec tego, iż towary, które Gdańsk produkuje pod ochroną taryfy celnej nie mogą być wywożone do Gdańska, a towary produkowane w Gdańsku mają zapewniony zbyt. Przy pomocy układu z Polską nawiązaliśmy dobre stosunki z państwami bałtyckiemi, a obecnie pertraktujemy z Ukrainą i Rosją, tak, że sytuacja gospodarcza Gdańska może być uważana za pomyślną.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Akcje przemysłowe lekko zwyżkowe. — Waluty początkowe zwyżkowe, przy końcu nieco słabsze. — Wielki popyt za Zieleniewskim, który rozpoczął i zakończył kursem 80000. — Poszukiwano również Ćmielów, który poszedł w górę o 5500 punktów i doszedł do 39000. — Chodorów z 63000 awansował na 65000. — Polska Nafta przy końcu 8500. — Parowozy pozostały na wysokości wczorajszego notowania ti. 12850. — Rakszawa notowała 88000. — Siersza 6000. — Pocisk 8600. — Ojkos przy końcu 66000. — Poza giełdą płacono za gazy ziemne około 265000—275000 za Jaworzno około 240000. — Kali (Tesp) notowało 103—108000. — W akcjach bankowych silny ruch. — Bank Przemysłowy z 3600 podniósł się na 5300. — Ziem. Bank kred. 2500 Bank hipot. 2100. — Dolary pod koniec 35200. Wiedeń 51. — Praga z początkowego kursu 1025 spadła na 1000. — Belgja 1900, następnie 1880. — Berlin dalej zniżkowy, płacono pod koniec 0'85. — Zurych 6800, potem znacznie słabszy, 6650. — Tendencja w akcjach lekko zwyżkowa, w walutach nieco zniżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Giełda bardzo licznie oddwiedzana. Ogółem transakcji na 130 t. Płacono za pszenicę wybor. 112000 loco Lwów, za żyto 76000 loco Podwołoczyska, 80000 loco Borki wielkie, 86000 loco Lwów i Iwanicze oraz 89000 loco Lwów, za owies 73000 loco Iwanicze i 75 tys. loco Glinna Nawarja, za mąkę żytnią 70 proc. 145000 loco Bełz oraz za kaszę jęczmienną 145000 loco Mikulińce. — Nieco silniejsza jednakże nie wystarczająca podaż w zbożu twardem w szczególności w życie i owsie. Na targu pojawiają się większe ilości kukurudzy niezdatnej do przemiału. Poza Giełda znaczne obroty w słomie i sianie — i w ziemniakach przemysłowych przy silnym popycie. — Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. — Następne zebranie giełdy odbędzie się w poniedziałek dnia 5 lutego br. o godz. 5-tej popoł.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. Handl. 5000. — Pharma 17000. — Żegluga Polska 1200. — Zieleniewski 86 00. — Warsz. sp. bud. par. 15000. — Cegielski 105000. — Trzebinia fabr. masz. 32000. — Górka 72000. — Siersza górnicza 70000. — Tepege 48000. — Polska nafta 1 (0). — Pezet 8000. — Krakus 14000. — Rafin. Chodorów 70000. — Elektrownia Siersza 7500. — Ćmielów 45000. — Impex 500. — Automotor 4500. — Pol. Bank Przem. 4000. — Ziemsk. Bank Kred. 3200. Oikos 65000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Dla walut i dewiz zagr. tendencje nieco słabsze. Dolar 35300, **marka niem. 0'76.** Akcjami bankowemi obroty ożywione po kursach bardzo wysokich przy dużem zainteresowaniu. Akcje handlowe i przemysłowe również w ruchu dość dużym, lecz przy tendencji niejednotej. — Papiery publiczne bez ruchu:

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Polski Bank Handl. 18500. — Bank hipot. akc. Lwów 5000. — Cegielski 102000. — Tow. akc. fabr. cukru 7 000. Firlej 11900. — Tow. przem. drzew. 6000. — Warsz. kop węgla 165000. — Lilpop Rau i Löw. 91000. Modrzejów 80000 — Ostrowieckie Zakł. 86500. — Orthwein i Karasiński 17500. — Rudzki i S-ka — 40000. — Rohn i Zieliński 33500. — Starachowice 45000. — Pocisk 8700. — Fabr. parow. 13700 — Żyrardów 1,700.000. — J. Borkowski 7600. — Bracia Jabłkowscy 14000. — Warsz. Tow. trans. i żeglugi 4100. — Haberbusch i Schille 125000 — Polska nafta 9200. — Nobel 17100. — Hurt 3300. Wild. 25000. — Łazy 76000. — Zieleniewski 8(0 0. Po'bal 4100. — Lenartowicz 10000. — Siła i Światło 7200. — Tepege 39000. — Cukrownia Michałów 38500. — Gosławice 87500. — Spirytus 82000. — Puls 55000. — „Spis" 8250. — Nafta we Lwowie 750000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	31 styczn.	B) Akc przem	31 styczn.
Akc. Związk. .	1100	Gafota ex . .	T 6500
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	60000
Handl. Pozn. .	18000	Oikos . . .	T 67000
Hipot. akc. . .	T 2100	Parowozy . .	T 12900
Hipot zemel. .	1000	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3100	Pezet . . .	T 9500
Powszechny .	750	Pocisk . . .	T 86 0
Przemysłowy .	T 5300	Pol. Glob . .	1050
Ziemski kred.	T 2500	Pol. Nafta . .	T 8750
		Pol. Tow. Bud	7000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	3800
Browar Lwow.	92000	Rakszawa . .	T 88000
Chodorów . .	T 65000	Siersza el. .	T 6000
Karpalit . .	T 10500	Gór. Siersza .	67 00
Ćmielów . .	T 39000	Tepege . . .	42000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 80200
Galicia . . .	2,200.000	Zegluga pol. .	700

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 28	Lwów — dnia 31 stycznia 1922		Warszawa dnia 31 stycznia	Kraków dnia 31 I.	Zurych dnia 31 I.	Berlin dnia 31 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01½	52·75
1 funt ang.	155000—165000	161000—168000	160000—171000	165000-175000	24 88	226931·00
100 frs franc.	190000—200000	200000—220000	212000-217000	21000—27000	32 10	28770·78
100 fr. szwaj.	600000—640000	630000—680000	659000—6 0000	68000—70000	100·00	91170 20
100 frc belg.	175000 185000	185000—200 00	184 00—187000	16000—17000	31 ·5	25430 62
100 K czesk.	95000—100000	97500—102500	101500—102000	10100—10800	15 25	1346 62
100 K węg.	1000 1100	1150—1250	—·—	1000—1200	— 20	18 05
100 K austr	44-48	48—52	52 00—54 00	00·47—00·52	—·0074	66 13
100 M niem.	75=95	70—90	74—78	0 75—1 00	0·01⅛	100·—
1 Dolar am.	34500—35500	34500—35500	35070—36000	35500 38000	536 25	48877 50
100 Lir wł.	16500—170000	170000—180000	164000—168500	16000—17500	25 35	23042 ?2
100 Lei rum.	110000—13000	12500—14500	—·—	129—129	2 00	105 75
100 guld. hol.	1150000—1250000	1200000—130000	14800—15000	14000—15000	211·25	19276 63
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	100 50	8952 56
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	92·1 81
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	144 50	13067 25

UWAGA: P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Z sali koncertowej.

WIECZOR PIANISTY M. DĄBROWSKIEGO. — WIECZOR MUZYKI PLASTYCZNEJ.

Prócz muzykalności i opanowania instrumentu ważną rolę u każdego koncertanta gra, jak wiadomo, usposobienie. To usposobienie, a raczej brak usposobienia wyrządza artyście ujmę zazwyczaj w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do jego wielkości. Wspomnieć tu tylko o słynnym skrzypku Marteau, który mimo swego nieco kapryśnego usposobienia nie daje prawie nic poznać po sobie, że dzień ten nie sprzyja jego muzie.

Nie odmawiając p. M. Dąbrowskiemu wielu zalet pianistycznych, a więc wielkiej biegłości, trafnego na ogół frazowania i gustu muzycznego, który ujawnił się szczególnie w szczęśliwym układzie programu, odnosiło się mimo wszystko wrażenie, że koncertant był w ten wieczór niedysponowany. Tem należy tłumaczyć małą dozę werwy i ciepła, nieuzasadnione zmiany temp (np. drugi temat w I cz. appasionaty) pewne niepowodzenia natury technicznej i pamięciowej. Do ustępów najlepszych zaliczyć należy ostatnia część z sonaty Beethovena, Liszta: Etjuda komertowa f-moll i Chopina Ballada — F-dur, w których wystąpiła w całej pełni ładna technika koncertanta. Wierzymy, że następny koncert w szczęśliwem usposobieniu wpłynie korzystnie na przebieg całości.

Onegdaj mieliśmy sposobność oglądać wyniki pracy profesorki Szkoły dramatycznej przy konserwatorjum PTM. p. Barbary Wolskiej. Ilustracje taneczne do utworów Chopina, Schumanna, Rameau'a i i. były nader szczęśliwe. Zawierały one treść symboliczną i urok harmonijnych ruchów i barw. Trzeba podkreślić tu pocieszający objaw w naszem mieście zainteresowanie się tą najmłodszą (a równocześnie najstarszą) gałęzią sztuki pięknych, uprawianych za granicą od szeregu lat z pietyzmem i zrozumieniem ważności dla kultury muzycznej. To zrozumienie zaczyna i do nas przenikać, obejmując coraz szersze warstwy, świadczą o tem liczne kursy gimnastyki rytmicznej, eurytmi, a wreszcie kurs muzyki plastycznej, która wydała, jak ogólnie skonstantowano, nadspodziewanie piękne owocy. Zespół klasy muzyki plastycznej rozpoczął produkcje uroczą i dobrze wystudjowaną „Zabawą w piłkę". Wiele wdzięku było w scenach z „Wiosennych godów", „Arkadji" i „Kamiennego bóstwa", a wreszcie koroną popisów były tańce „W Salonach Dudwika XIV". Wysoce stylowe oddanie ducha czasu, pyszne ruchy i kostjumy zasługują na najszczerszą pochwałę. Wśród poetycznych kreacji p. Wolskiej najlepsze były „kapryśnica" i „Woda". — Podnieść należy w końcu dyskretny a rytmiczny akompaniament p. B. Bilewicza i bardzo gustowne dekoracje.

Dr. A. Sołtys.

Przez szkło powiększające.

KARNAWAŁ WŚRÓD LUDOŻERCÓW.

W krainie Ke-sap, leżącej nad rzeką tej samej nazwy panuje nastrój świąteczny. Dokoła chramu Bala zgromadziło się tysiące ludzi, wyczekując przybycia kapłanki Da-mo, która wypowie uroczystą modlitwę na cześć bóstwa Namo ma. Pięćdziesiąt dorodnych młodzieńców i 50 najpiękniejszych dziewcząt stoi w pokorze przed ołtarzem. W krótce nadejdzie w otoczeniu wielkiego dworu naczelnik plemienia wszechpotężny Ki-ban-ke-sap, który własnoręcznie zabije 100 ofiar na cześć Na-mo-ma i wyprawi ucztę ludowi.

Może niejednemu żal się ciśnie do oczu, że tak piękne istoty za chwilę znajdą się na rożnach, ale woli bogów któż się sprzeciwi? Gdyby nie bóstwo Na-mo-ma, nie byłoby ani wody w źródle, ani bananów na drzewach, ani daktyli na palmach. Wielki założyciel państwa i plemienia Ke-sap potężny Ki-ban pierwszy złożył ofiarę z człowieka i dzięki temu zyskał od bóstwa Na-mo-ma zdrowie, szczęście i bogactwa dla całej krainy Ke-sap. Od tego bowiem czasu banany i figi rodzą 10 razy do roku a palma dostała chlebodajną mąkę.

Ale oto już nadszedł król wszechwładny Ki-ban-ke-sap. Ofiary z nabożeństwem poszły pod nóż, kapłanka Da-mo skończyła modlitwę i rozpoczęła się uczta. Lud ujrzawszy mięso świeże zapomniał o żalu i z zapałem zabrał się do smażenia. Wydzierano sobie lepsze kawałki z ręki i klaskano zatłuszczonymi czarnymi dłońmi.

W tem nagle ktoś uderzył w kocioł. Nastała cisza. Wiedziano bowiem, że to córka królewska Ki-ban ke sap-da-mo ma odtańczyć święty taniec. Zrobiono koło, weszła tancerka. Na głowie miała kołpak ze skóry ludzkiej, zdobiony piórami kolibrów a na szyji łańcuch z uszu świeżo zabitych ofiar. Na jej widok lud dostał szału: poczęto tańczyć dokoła ognisk aż do upadłego. Kto zemdlał, dożynano go i smażono.

Ten i ów stał na boku i czuł instyktownie, że zabawa ta niepotrzebnie zmniejsza siłę odporną ludu, ale któż z nich się odważy sprzeciwić potężnemu władcy Ki-ban-ke-sap? Kto się ośmieli pierwszy odmówić ofiary wszechmocnej Na mo-ma? K.

Powojenna kultura.

Młodzież francuska w świetle własnych sądów. Tygodnik paryski „L'Opinion" podaje wyniki ankiety w sprawie usposobienia i zamiłowań współczesnej uczącej się młodzieży francuskiej. Młodzież ta prędzej czy później odegra swą rolę i dlatego wyznania jej można uważać za swego rodzaju barometr przyszłości. W odpowiedziach uderza: osłabienie zainteresowania dla studjum t. zw. ścisłej filozofji, poszukiwanie strawy duchowej u źródeł uczuciowych, a nawet mistycznych.

Podniesienie się stopy zainteresowań religijnych, renesans katolicyzmu.

Dalej brak zainteresowania walkami partyjnemi, przy ogromnem zrozumieniu problemów gospodarczych kraju. Studenci poświęcający się specjalnie studjum spraw społecznych podkreślają, że postęp we Francji przestał się poruszać w tradycyjnych ramach walki pracy z kapitałem, lecz że w interesie teraźniejszości i przyszłości świata leży współpraca wszystkich sił gospodarczych kapitału i pracy. Wychowanie najszerszych warstw w słońcu kultury intelektualnej jest w interesie ludzkości konieczne.

Wszystko to stwierdza, że współczesna powojenna młodzież francuska jest nad wiek poważna i dojrzała. Możeby taką ankietę zainicjować w Polsce? J. S. P.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

Grubiński Wacław: Piękna Helena komedja w 1 akcie. Wyd. II. Warszawa E. Wende. 1923.

Arnold Stanisław: Wieś polska przed kolonizacją na prawie niemieckiem. (Dokumenty Historyczne). Warszawa E. Wende. 1923.

*

Żywot Łazika z Tormesu (La vide de Lazarillo de Tormes). Tow. Wydawnicze „Ignis". 1923.

*

Mar S: Ideały a rzeczywistość. Baśń w poemacie o skrzydlach miłości. Księg. Św. Wojciecha 1922.

II. SERJA „DWIE SIEROTY“ Dziś w „APOLLO“ Początek o godz. 3-ciej.

Najpotężniejszy obraz świata

WIELKA WYPRZEDAŻ

towarów bławatnych: resztek ubraniowych i bielizny

i to przez czas ograniczony wysyłamy każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **eleg ncki modny garnitur** z trwałego materjału, we wszystkich najmodniejszych kolorach. Cena 1 0,000 mk., gat. II. 120,000 mk., gat. III. 140,000, z dobrego wykwintnego materjału 150,000 mk.

Palta jesionki z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody, cena 100,000 mk., gatunek II. — 125,000, gatunek III. — 135,000, gatunek IV. — 145,000 mk.

Kurtki myśliwskie na wacie gat. I 60.000 mk., gatunek II. — 70.000 mk., gatunek III. — 80 000 mk.

Spodnie gotowe gatunek I. — 22 500, gat II. — 27,000, gatunek III. — 33 000 mk., gat. IV. — 47.000 mk., do ubrań wizytowych gat. I. — 45,000 mk., gat. II. — 55,000, gat. III. — 70,000.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody w najlepszym gatunku, podług ostatnich wzorów, gat. I. — 32.000, gat. II — 45.000 mk., gat. III. — 50.000 mk.

Suknie jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny mk. 75000, gatunek II. z haftem — 85 000.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto-wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

	dawniej za 3 metry	obecnie za 3 metry
GATUNEK I.	65,000 mk.	39,000 mk.
„ II.	82,0?0 „	60 000 „
„ III.	11?,000 „	90.000 „
„ IV.	12?,000 „	110.000 „
„ V.	150,000 „	130,000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki za 24.000, wyższy gatunek 30,000, mk., najwyższy gat. 40,000 mk — **Resztki na palta** jesienne i zimowe gat. I. 30,000 mk metr., gat II. 46,000 metr, gat. III 58,000 za metr. Resztki na palta są to materjały jesienne i zimowe — **Ulster i Velour** we wszystkich kolorach, po lewej stronie krata zastępuje podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe czarne tło w białe paski do ubrań wizytowych za kupon po 20,000 30,000 42,000 i 50,000 mk. **Szewioty** damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach mk. 11.500 za metr, wyższy gatunek 14,000 mk. za metr. — **Materjał „JORK“** nadający się na eleganckie, szykowne suknie po 15000 mk. za metr. — **Sztuczki na całe spódniczki** gładkie lub w krateczkę odcinek na całą spódniczkę za 10,000 mk. **Sztuczki na bluzki** cały odcinek 8,000 i 10,000 mk. **Trykotina** jedwabna 180 cm szerokości, we wszystkich kolorach, odcinek na bluzkę 27 000 mk., na całą suknię 60 000 mk. **Polecamy na czarne lub granatowe ubranie bostony po starych cenach**: Gat I. — 33,500. gat. II — 38,400, gat. III. 54,500, gat IV — 75,000 za metr. **Pluszе angielskie** czarne, bardzo trwałe, wieczne, bardzo efektowne, szerok 130 cm. od 70,000 do 80,000 mk. za metr (na płaszcz 3 metry). **Materjał pluszowy** w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po 12,000, 14,000 i 16,000 mk. za metr.

DZIAŁ BIELIŹNIANY:

KOSZULE MĘSKIE:

Gotowe dzienne, letnie z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykami cena za szt. 20,000, z francuskiego 23000 i . . . 28,000
Pikowe białe do fraka 30.000
Gotowe koszule nocne 15,000 i . . . 18,500
Kalesony białe z najlepszego gatunku . 12,000
„ „ „ „ elegancko wykończone . . . 16.000
„Szwajcarskie“, batystowe koszule damskie z koronkami i wstawkami . 18.000
Spódniczki (halki) batystowe z koronk. 12.500
Reformy damskie, białe, czarne, kolor. 10,000
Pończochy damskie od 2500 do 6 000
Skarpetki nadzw. trwałe od 2 00 do . . 6,000
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób od 22,000 do 30,000
Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 6,000 do 8,500
Ręczniki gładkie od 6,600 do 9,000
Prześcieradła (rozm. 2 metry) szer. nat. wyższy gat. od 20,000 do 26,000
Kapy na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie od 25,000 do 40.000

Kołdry watowe, kryte satyną na białej wacie największy rozm. od 75,000
w lepszym gatunku od 80.000 do . . . 100,000
Na wsypy i poszwy od 6,500 do 8,500
Kalesony trykotowe męskie lub damskie od 12000 do 20,000
Garnitur tryk. męski, od 38000 do . . . 45000
Kołdry pluszowe, czysto wełniane, des., puszyste i ciepłe . . . . od 40,000 do 80,000
Chustki najm. kraty róne desenie wyższ. gatunku . . . . od 15,000 do 20,000
większe rozmiary wełniane . od 30.000 do 50.000
wełniane w najlep. gatunk. . od 50,000 do 80,000
Chustki wełn. zimowe duże puszyste w liczne desenie . . . . od 50,0 0 do 80.000
Chusteczki szwajc. weby za tuz. od 16,000 do 25,000
Płótno białe na bieliznę za metr od 5,000 do 6,500
Sztuczki po 17 metr. . . od 85,000 do 120 000
Flanele franc. . . . . . od 4, 00 do 6.800
Madepolamy białe pełn. szer. od 5 500 do 8.500
Zefiry zagr na koszule . . od 5,600 do 8,500
Surówka (metka) biała i czerw. od 5,000 do 8.000
Dymka biała na kalesony . od 5,500 do 7,500
Caj i różne . . . . . . od 4,000 do 8,500
Koszulki trykot. męsk. lub dam. od 12,000 do 20,000

Bez ryzyka! Jeśli coś się niepodoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze natychmiast. Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem płaci się przy odbiorze towaru, można bez zadatku. Opakowanie i koszta pocztowe na rachunek zamawiającego, koszta przesyłki 2000 do 4000 w zależności od wagi przesyłki.

Prosimy o wskazanie dokładnego adresu i adresować bezpośrednio

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO 2115

WARSZAWSKA KONKURENCJA Sp z ogr. por.

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

KONKURS

do obsadzenia 2 wolne posady drogomistrzów tut. powiatu

Warunki przyjęcia:

1) Fachowe lub praktyczne wykształcenie
2) Nieprzekroczony 40 rok życia
3) Obywatelstwo polskie.

Udokumentowane podania wnosić na ręce Deblessema, Fabryczna 24, w Białystoku. 3262

Płyta gumowa surowa niewulkanizowana grubości 1. mim. koloru szarego i czerwonego, wyrobu francuskiego najwyższego gatunku „para“ 500 kg. do sprzedania niezwłocznie ze składu na dogodnych warunkach. 3263

Biuro Techniczno-handl

Inż. Gustaw R[illegible]rt

Warszawa ul. Grzybowska 25. Telefon 284-24.

Spółka dla handlu rurami

Warszawa

poleca rury gazowe, wodociągowe zawsze na składzie

w firmie

M KIERSKI, Lwów pasaż Mikolasza

Fabryka puszek blaszanych

A. FEFFER 1347

Warszawa, Żelazna 69-a, Tel.f. 182-68.

poleca

PUSZKI: do zaprawy $1/2$ f. i 1 f. do kleju, do farb z herm. zamkn. do konserw, mleka i cukierków, różn. wielkości owalne i okrągłe.

FUDEŁKA do pasty wszelk. rozm. **FLASZECZKI** blasz do płynów na czysz metali.

TOMASYNĘ marki „GWIAZDA“

wysoko i niższoprocentową z przed o,e ną gwarancją — dostarcza rychło 3278

JÓZEF KARRACH

Lwów, Kościuszki 18.

Poszukuje się zdolnego zast pcy na Lw w dla fabryki wyrobów przędzy kilimowej, smyrneńskiej, gobelinowej i przędzy wszelkiego rodzaju, jakoteż kanwy do wyrobu ręcznych dywanów smyrneńskich, które to rodzaje towarów wyrabia firma istniejąca od lat 70 w najlepszym rodzaju.

Tylko czysta zagraniczna wełna.

Proszę odwiedzić na wystawie w Katowicach. 3245

Gwarantowane prawdziwe farby Fabryka towarów wełnianych i koców Wyrób przędzy na kilimy i dywany

ABR. GROSS Bielsko, Śląsk Cieszyński.

Lokomobila nowa na kołach, kocioł parowozowy 30/40 koni, cena 16,000.000. Ochocki, Sosnowiec, Piłsudskiego 38.

Czas odnowić przedpłatę.

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Nuty fortepianowe czytelnie, bezbłędnie przepisuje emeryt. Staszica 18/I. ganek. 3277

Poszukuję do ku na realności podmiejskiej we Lwowie lub gminach sąsiednich z willą względnie domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem i 3-6 morgami pola. Zgłoszenia pisemne lub ustne A. Biliński, Halicka 5. 3275

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3256

Zakład haftów ar y t. Izy Gó skiej, Lwów, Małeckiego 7, poszukuje hafciarki. 3367

Zgubiony dokument bezterminowego urlopowania, wydany przez zapas. komp. sanit. nr. VI, Lwów — na nazwisko j. plutonowy sanit. Deszberg Marjan, unieważniam. 3268